

Sygn. akt I C 205/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sąd. Aleksandra Bogusz

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. M.

przeciwko J. S. (1) i L. S.

o rozwiązanie umowy dożywocia ewentualnie o ustalenie

I. powództwo oddała,

II. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie na rzecz adwokata P. D., tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł wraz z należną od tej kwoty stawką podatku VAT.

Sygn. akt I C 205/17

UZASADNIENIE

Powódka H. M. w dniu 10 kwietnia 2017 r. złożyła pozew przeciwko J. S. (1) i L. S. o rozwiązanie umowy o dożywocie i wydanie powódce nieruchomości położonej przy ulicy (...) w O..

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że wraz z nieżyjącym już mężem przeniosła na pozwanych własność nieruchomości przy ulicy (...) w O. w zamian za dożywotnie utrzymanie. W chwili zawierania umowy miała 64 lata i nie zdawała sobie sprawy ze skutków dokonanej czynności. Była przekonana, że zawiera umowę, która dopiero po jej śmierci i śmierci jej męża przeniesie na pozwanych własność nieruchomości. Proces związany z zawarciem umowy był aranżowany przez pozwanych, którzy zapewniali powódkę, że umowa jest rozporządzeniem testamentowym. W chwili zawierania umowy powódka była po trzech operacjach i na silnych lekach przeciwbólowych. Przez rok od zawarcia umowy pozwani wywiązywali się z obowiązku zapewniania utrzymania powódce, jednak od maja 2016 r. relacje stron uległy osłabieniu. Nie opiekowali się nią, nie dostarczali wyżywienia, nie ponosili kosztów zakupu leków (k. 3-4).

Postanowieniem tut. Sądu przyznano powódce pełnomocnika z urzędu. Profesjonalny pełnomocnik powódki pismem procesowym z dnia 6 czerwca 2017 r. wniósł o rozwiązanie umowy dożywocia z dnia (...) r., mocą której wraz z mężem przeniosła na pozwanych prawo własności lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość wraz z prawami związanym i z jego własnością, tj. udziałem wynoszącym 182/10000 części w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego jako działka nr (...) o powierzchni 2096 m⁽²⁾ oraz części budynku i urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli lokali. Alternatywnie wniósł o stwierdzenie nieważności tej umowy. Jednocześnie wniósł o zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stanowiska pełnomocnik powódki wskazał, że pozwani nie wywiązali się z nałożonych na siebie obowiązków wynikających z umowy dożywocia. Nie interesują się powódką, nie dostarczają jej wyżywienia, ubrania i nie świadczą jej pomocy, nie pielęgnują jej w chorobie. Nadto powódka sama musiała sfinansować pochówek swojego męża, podczas, gdy pozwani roztrwonili pieniądze zgromadzone na rachunku bankowym męża powódki i przeznaczone na jego pochówek. Zachowanie pozwanych względem powódki jest naganne, zagraża jej dobrostanowi psychicznemu, bezpieczeństwu i zdrowiu. Nie ma nic wspólnego z celem, któremu miała służyć zawarta umowa. Nie ma widoków na poprawę zachowania pozwanych.

Strona powodowa zgłosiła żądanie alternatywne, wskazując, że w dacie zawierania umowy dożywocia była po trzech operacjach i była na silnych lekach przeciwbólowych. Nadto pozwani zapewnili ją, że jest to rozporządzenie testamentowe, czym podstępnie wprowadzili powódkę w błąd. Zawierając umowę dożywocia powódka pozostawała w stanie, o którym mowa w art. 82 k.c. Dlatego, przedmiotowa umowa jest nieważna (k. 33-40).

W odpowiedzi J. i L. małżonkowie S. wnieśli o oddalenie powództwa w całości. Pozwana wskazała, że często odwiedza powódkę, nawet codziennie. Jej pobytu u matki trwa krótko, ponieważ powódka wyzywa ją wulgarnymi słowami. Zakupuje powódce żywność robiąc to sporadycznie, gdyż powódka twierdzi, że niczego nie potrzebuje. Powódce aktualnie robią zakupy sąsiedzi, którzy także kupują jej alkohol, a następnie wspólnie spożywają. Wskazała przy tym, że powódka jest zobowiązana do płacenia czynszu, jednak tego nie robi. Dług z tytułu opłat za mieszkanie wynosi 3.600 zł. Pozwany zaś wskazał, że od 26 maja 2016 r. nie odwiedzał powódki. (k. 222v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka była w związku małżeńskim z B. M.. Z tego związku powódka miała czworo dzieci, w tym pozwaną J. S. (2). Powódka i jej mąż mieszkali w B..

(bezsporne, a nadto dowód z zeznań powódki k. 225v)

Mąż powódki bardzo chorował. Prowadził leżący tryb życia. Dwoje dzieci powódki mieszkało w B. tj. córka B. i syn K.. Córka powódki – pozwana J. mieszkała wraz z mężem w O.. Powódka uskarżał się, że nie odwiedzają ją dzieci B. i K., że jest jej z tego powodu źle. Oświadczyła dzieciom, że to z nich, które się nimi (powódką i jej mężem) zaopiekuje dostanie mieszkanie. Pozwana zaproponowała wówczas, aby rodzice sprzedali mieszkanie w B. i kupili w O., wtedy będzie się nimi opiekowała. W poszukiwaniu mieszkania pomagała im córka – pozwana J. S. (2).

W okresie od złożenie deklaracji przez pozwaną, J. S. (2) opiekowała się rodzicami. Pozwany L. S. rzadziej z uwagi na wykonywaną pracę w charakterze murarza.

(dowód: zeznania powódki k. 225v, zeznania pozwanej k. 226-226v)

Pod koniec 2014 r. powódka przebywała w szpitalu z uwagi na stan zdrowia. W grudniu 2014 r. powódce amputowano nogę powyżej kolana, do połowy uda. Bezpośrednio po operacji, jak i w okresie pobytu w szpitalu przyjmowała morfinę. Ze szpitala wyszła w dniu 24 grudnia 2014 r. Powódka brała leki przeciwbólowe.

(dowód: zeznania powódki k. 225v)

Po dwóch latach udało się sprzedać mieszkanie w B.. Z otrzymanych pieniędzy powódka i jej mąż wpłacili zaliczkę na zakup mieszkanie w O..

Kilkanaście dni po operacji, w dniu 19 stycznia 2015 r. rodzice pozwanej J. S. (2) kupili mieszkanie na ulicy (...) w O..

(dowód: zeznania pozwanej k. 226v)

W okresie Świąt Wielkiej Nocy 2015 r. powódka wyszła z inicjatywą „przepisania mieszkania” na pozwanych. Prosiła wówczas córkę J., by poszukała notariusza. Po rozmowie z notariuszem, pozwana wyjaśniła rodzicom, że przekazanie

mieszkania może nastąpić w formie umowy o dożywocie, że będą mogli dalej mieszkać przy ulicy (...) w O., że będą dalej opłacać rachunki, a w zamian za mieszkanie, pozwana i jej mąż będą się nimi opiekować.

(dowód: zeznania pozwanej k. 226v, zeznania powódki k. 225v)

W dniu (...) r. przed notariuszem I. Ś. prowadzącą Kancelarię Notarialną w O. powódka i jej mąż B. M. przenieśli na pozwanych prawo własności lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) w O. wraz z prawami związanymi z jego własnością – udziałem wynoszącym 182/1000 części w nieruchomości wspólnej oraz części budynków i urządzeń, które nie są wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadził księgę wieczystą nr KW (...). Pozwani w zamian za to zobowiązali się zapewnić powódce i jej mężowi dożywotnie utrzymanie polegające na:

- a) dostarczaniu im wyżywienia,
- b) dostarczaniu im ubrań,
- c) dostarczaniu im mieszkania,
- d) zapewnienia im odpowiedniej pomocy,
- e) pielęgnowaniu w chorobie,
- f) sprawieniu im pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom.

Pozwani wyrazili zgodę na przeniesienia prawa własności powyższego lokalu mieszkalnego wraz z prawami związanymi z jego własnością. Zgodnie z wolą pozwanych nabycie nastąpiło do majątku wspólnego na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej. Nadto pozwani oświadczyli, że wyrażają zgodę na dożywotnie zamieszkanie powódki i ojca pozwanej, a teścia pozwanego w lokalu na ulicy (...) w O.. Dodatkowo B. i H. M. oświadczyli, że będą ponosić we własnym zakresie koszty eksploatacji lokalu, w szczególności koszty dostawy wody, prądu, odbioru nieczystości i śmieci (§ 4 umowy).

(dowód: kserokopia wypisu z księgi wieczystej Rep. A 4251/2015 k. 8-12,

W chwili zawierania umowy o dożywocie powódka zażywała leki przeciwbólowe o nazwie Ekstazan oraz leki na cukrzycę, miażdżycę i nadciśnienie. Wpływ leków na proces decyzyjny był nieznaczny, zaś dekoncentracja powódki z powodu przyjmowania leków była niewielka. W dniu (...) r. była zdolna do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli.

(dowód: zeznania powódki k. 225v, opinia biegłego psychiatry T. M. k. 254-260, w szczególności k. 260, ustna uzupełniająca opinia biegłego psychiatry T. M. k.293v)

Po zawarciu umowy o dożywocie pozwani opiekowali się powódką i jej mężem. Pozwana odwiedzała rodziców co drugi dzień. Ojciec powódki cały czas był osobą leżącą.

W dniu (...)r. zmarł mąż powódki i jednocześnie ojciec pozwanej – B. M.. Pogrzeb męża sfinansowała powódka w łącznej kwocie 7.000 zł, z czego kwota 4.000 zł stanowił zasilek pogrzebowy. Nie prosiła pozwaną o pomoc w tym wydatku.

Relacje pomiędzy stronami uległy pogorszeniu od dnia 26 maja 2016 r. W Dniu Matki zostało zorganizowane przyjęcie rodzinne. Pomiędzy pozwanym, a powódką doszło do wymiany zdań. Pozwany zapytał o kwestie związane z wyrzuceniem pozwanej z jej rodzinnego domu przez powódkę, gdy miała 16 lat. Następnie pozwany skrytykował wagę powódki, mówiąc, że przytyła. Na koniec dodał, że dopóki powódki nie było w O., to mu i żonie „cudownie się żyło”, a teraz wszystko się „zepsuło”. W związku z tymi słowami powódka obraziła się na zięcia. Pozwany L. S. był wtedy

pod wpływem alkoholu. Powódka wyraziła chęć powrotu do B.. Po chwili rodzina się pogodziła, pozwany przeprosił powódkę.

(dowód: zeznania powódki k. 225v-226, zeznania pozwanej k. 226v, zeznania pozwanego k. 227, świadka E. L. (1) k. 223)

Po tym zajściu, w opiece nad powódką nic się nie zmieniło. Pozwana nadal odwiedzała mamę, co drugi dzień.

W czerwcu 2016 r. powódka pojechała do B. na jeden tydzień. W październiku 2016 r. ponownie pojechała do B. pilnować 16 letniego wnuka, ponieważ druga córka powódki – B. wyjeżdżała za granicę.

Po pobytach w B. powódka zmieniła nastawienie co córki J.. Prosiła pozwaną, żeby więcej nie przychodziła do niej. Dopuszczała się wyzwisk pod jej adresem i jej dzieci. Używała przy tym słów wulgarnych. W obecności pozwanej, powódka obrażała matkę pozwanego oraz pozwanego słowami „twój mąż to alkoholik”. Pomimo tego, pozwana w dalszym ciągu odwiedzała swoją matkę i pytała o jej samopoczucie i potrzeby. H. M. odpowiadała, że wszystko ma.

(dowód: zeznania pozwanej k. 226v, zeznania powódki k. 226)

W lutym 2017 r. pozwana nie mogła otworzyć drzwi, gdyż w drzwiach był klucz. Powódka w tym czasie spożywała alkohol z koleżanką. W końcu J. S. (1) dostała się do środka. Doszło do wymiany zdań, powódka obrażała pozwaną. Gdy J. S. (2) wychodziła z mieszkania powódki, zostawiła klucz na szafce w przedpokoju usytuowanej na wysokości ponad 165 cm od podłogi. Wychodząc poinformowała mamę, gdzie zostawiła klucz. Po wyjściu pozwanej, powódka nie mogła odnaleźć klucza. H. M. zadzwoniła do córki B., która następnie zadzwoniła do opieki społecznej. Po sześciu dniach pozwana otrzymała telefon z ośrodka pomocy społecznej z informacją, że powódka jest uwięziona w domu. Następnie pojechała z pracownikiem opieki do mieszkania i wszystko wyjaśniła. Od chwili pozostawienia klucza na szafce do chwili interwencji pracownika MOPS, pozwana odwiedziła matkę 2-3 razy. W tym też czasie sąsiedzi dostarczali powódce żywność przekazując zakupione produkty przez balkon.

(dowód: zeznania pozwanej k. 226v-227, zeznania powódki k. 226, zeznania świadka B. S. (1) k. 224v, zeznania świadka M. R. (1) k. 224, zeznania świadka E. L. (1) k. 223)

Po pewnym czasie powódkę zaczęły odwiedzać inne bliskie osoby z rodziny np. jej siostrzenica E. L. (1). Przyjeżdżała do powódki co 2-3 tygodnie z dziećmi na weekendy. W tym czasie robiła zakupu powódce, kupowała jej także alkohol, piwo jedno lub dwa. Kilka razy w trakcie takich pobytu powódkę odwiedzała jej córka – J.. Matka z córką nie rozmawiała ze sobą. Pobyty pozwanej trwały do jednej godziny.

Powódce robią zakupy także sąsiedzi, sama się do nich zwracała o taką pomoc. Oprócz produktów spożywczych kupowali jej także alkohol – piwo. Prosi ich także o wyrzucenie śmieci. Powódka spożywała alkohol w towarzystwie sąsiadów. Pozwana co najmniej raz widziała taką sytuację. H. M. jest samodzielna, radzi sobie przy czynnościach samoobsługowych, sprzątaniu. Po mieszkaniu porusza się przy pomocy balkonika.

W okresie ofiarowanej pomocy przez sąsiadów, pozwana odwiedzała matkę rzadziej, dwa razy w tygodniu, pozwany tego nie robił. Powódka skarżyła się sąsiadom, że między nią, a córką dochodzi do kłótnie z byle powodu. Uskarżała się, że córka nie sprząta w jej mieszkaniu.

Od około dwóch lat powódkę co dwa tygodnie odwiedza druga z córek – B. S. (1) mieszkająca w B.. Przyjeżdża na 3 dni. W czasie tych odwiedzin, do powódki przychodziła pozwana. Podczas jednej z takich wizyt w czasie próby uporządkowania ubrań, dokumentów i mebli przez B. S. (1) doszło do szarpaniny. Powódka wraz z innymi osobami musiała rozdzielać siostry od siebie. Siostry od wielu lat nie utrzymują ze sobą kontaktu.

(dowód: zeznania świadka E. L. (1) k 223-223v, zeznania świadka K. R. (1) k. 223v, zeznania świadka M. R. (1) k. 224, zeznania świadka B. S. (1) k. 224v-225)

Powódka nie prosi pozwanej o zrobienie zakupów. Jeśli już prosi, to pozwana nie odmawia. Powódka rzadko rozmawia z córką. J. S. (2) odwiedza matkę raz lub dwa razy w tygodniu. Jej pobyt jest krótki z uwagi na wyzwiska kierowanej w jej stronę przez powódkę. Przynosi żywność, przygotowaną przez siebie w domu.

Aktualnie powódka nie płaci za mieszkanie. Zalega z płatnościami na kwotę 3.600 zł. Zrezygnowała z rehabilitacji domowej.

(dowód: zeznania powódki k. 226, zeznania pozwanej k. 226v, zeznania pozwanego k. 227)

Sąd zważył, co następuje:

W toku tak ustalonego stanu faktycznego powództwo główne, jak i powództwo ewentualne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne w sprawie zostały dokonane w oparciu o zgromadzoną w aktach – niekwestionowaną przez strony - dokumentację, jak też spójne co do istoty i częściowo ze sobą korespondujące zeznania świadków: E. L. (1), K. R. (1), M. R. (1) i B. S. (1) oraz zeznania powódki H. M. i pozwanych J. i L. małżonków S.. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że wywody wskazanych osób (świadków) wykazują nieścisłości, które wynikają z odmiennego, na tle rysującego się konfliktu, postrzegania tożsamy okoliczności. Szczególnie zeznania powołanych przez powódkę świadków, którzy informacje o rzekomym zachowaniu pozwanej czerpią z relacji powódki, nacechowane są dużą dozą subiektywnego postrzegania konfliktu przez główną zainteresowaną. Powódka sama deklaruje chęć powrotu do B.. Dlatego propozycję wynajęcia jej tam stacji w zamian za wynajęcie mieszkania w O. (o czym wspomniała świadek B. S.), nie sposób potraktować jako wyganianie z mieszkania, ale próbę uczynienia zadość jej planom. Dlatego też Sąd uznał, że nie zasługują na podzielenie zeznania B. S. (1) odnośnie próby wyrzucania powódki przez pozwaną z domu, próby uwięzienia powódki w domu. Świadek okoliczności te, jak sama podała, zna jedynie z relacji powódki. Jak nieracjonalne i obliczone na pokaz potrafiły być jej reakcje wynika z zeznań samej powódki. Gdy pozwana rzekomo miała ją zamknąć w mieszkaniu, powódka nie dzwoniła do niej samej, ani nie pytała gdzie są klucze, bo jak twierdzi była na nią obrażona. Skarżyła się sąsiadom i drugiej córce. Po interwencji opieki społecznej, pozwana przyjechała i pokazała im gdzie leżały klucze (k.226). Z uwagi na powyższe, a nadto, z uwagi na wieloletni konflikt świadka B. S. z pozwaną, wartość dowodowa jej zeznań jest niewielka, podobnie jak i pozostałych świadków powódki. Świadek E. L., również powoływała się na relacje powódki, a sama nie była świadkiem negatywnych zachowań pozwanej. Podobnie świ. K. R. i M. R.. Sami nie próbowali dowieść przyczyn nagannych ich zdaniem zachowań pozwanej, wierząc relacji powódki. Z jakich względów nie było to źródło wiarygodne wynika jednak z zeznań samej powódki.

Powódka ostatecznie dochodziła następujących roszczeń:

- 1) rozwiązania umowy o dożywocie z dnia 20 kwietnia 2015 r.,
- 2) w przypadku zaś nieuwzględnienia żądania wniosła o stwierdzenie nieważności tej umowy w związku z zaistnieniem okoliczności w treści przepisów art. 82 k.c.

W piśmie procesowym pełnomocnik powódki określił wymienione wyżej i wskazane jako drugie –żądanie jako alternatywne. Niemniej jednak w ocenie Sądu tak sformułowane żądanie jest w rzeczywistości żądaniem ewentualnym. Otóż, sformułowanie alternatywne występuje z reguły przy zobowiązaniach przemiennych (np. art. 365 k.c.). Jeżeli strony nie postanowiły inaczej, prawo wyboru świadczenia przysługuje dłużnikowi. Gdy wybór świadczenia nie został dokonany do czasu wydania wyroku, sentencja wyroku przemiennego powinna być sformułowana w sposób przemienny. Sąd orzeka równocześnie o obu świadczeniach, przy czym pozwany może wykonać jedno z nich, według swego wyboru.

Powód może zgłosić w pozwie żądanie ewentualne na wypadek nieuwzględnienia żądania sformułowanego jako podstawowe i usytuowane na pierwszym miejscu. O żądaniu ewentualnym można mówić wówczas, gdy obok żądania głównego wysunięto w pozwie żądanie drugie jako ewentualne, o którym sąd może orzec tylko wtedy, gdy nie

przyjmuje za uzasadnione żądania pierwszego. Jeżeli w chwili orzekania (art. 316 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) żądanie pierwotne pozostaje aktualne, sąd orzeknie o tym żądaniu, bez rozstrzygania w sentencji wyroku co do żądania ewentualnego. Natomiast gdy w chwili orzekania przedmiot świadczenia pierwotnego nie istnieje (pозwany nie posiada rzeczy ruchomej, wydania której domagał się powód, który zgłosił żądanie zasądzenia kwoty pieniężnej), wówczas sąd oddalając żądanie pierwotne orzeka (pozytywnie lub negatywnie) o żądaniu ewentualnym. W przypadku pozwu z żądaniem ewentualnym, orzeczenie sądu może być również tak zredagowane, że zobowiązuje dłużnika do jednego świadczenia, a w razie nieściągalności lub niewykonania w określonym terminie do wypełnienia innego świadczenia (zob. Tadeusz Żyznowski, Komentarz do art. 187 Kodeksu postępowania cywilnego, teza 17, Lex dla Sędziów).

Konfrontując z powyższym, treść żądania sformułowanego w pozwie należy uznać, że intencją powódki było zgłoszenie żądania ewentualnego, albowiem dążyła do tego by zniwelować skutki uprzednio zawartej przez siebie umowy. W związku z tym poddane merytorycznej ocenie zostanie w pierwszej kolejności żądanie rozwiązania umowy o dożywocie. W zależności od wyniku rozstrzygnięcia żądania głównego, rzeczą następczą będzie rozpoznanie żądania ewentualnego.

Podstawą prawną dochodzonego roszczenia głównego stanowi art. 913 § 2 k.c., zgodnie z którym w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.

Żądanie rozwiązania umowy jest rozwiązaniem najbardziej radykalnym, stąd też można uważać, że chodzi tutaj o najbardziej ostre konflikty między stronami stosunku umownego. W ujęciu ustawodawcy noszą one miano „wyjątkowych”. Orzecznictwo zaś dostarcza szereg przykładów, które jednak trudno skatalogować według czytelnych reguł. Cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikuje wypadek z art. 913 § 2 k.c. jako wyjątkowy, nie jest samo negatywne nastawienie dożywotnika do zobowiązanego. Wypadek wyjątkowy ma miejsce, wtedy, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika, złej woli nabywcy nieruchomości, agresji, stanu bardzo silnego napięcia między stronami we wzajemnych stosunkach, drastycznego naruszenie przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego (polegające np. na powodowaniu konfliktów połączonych z naruszeniem nietykalności cielesnej, usuwanie przemocą dożywotnika z domu, niszczenie jego rzeczy, permanentne poniżanie jego godności osobistej), jak też zaistnienie sytuacji, która dalsze utrzymywanie stosunków dożywocia czyni sprzeczne z celem i naturą tej umowy. O wyjątkowości nie będzie świadczyło negatywne nastawienie dożywotnika do zobowiązanego. Taka bowiem sytuacja w dużej mierze wynika z jego własnych cech osobowościowych.

Z uwagi jednak na sformułowanie „sąd może” w ujęciu art. 913 § 2 k.c. rozwiązanie umowy o dożywocie należy do dyskrecyjnej władzy sądu, który musi każdorazowo brać pod uwagę interesy obu stron, w tym także interesy ekonomiczne. Nadto rozwiązanie stosunku dożywocia może nastąpić przy łącznym spełnieniu wymogu z § 1 art. 913 k.c., a więc wytworzeniu się między dożywotnikiem a zobowiązanym niewłaściwego układu stosunków osobistych, (tj. takich, że nie można wymagać od stron, aby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności), jak też wystąpienia – wskazanej w § 2 - „wyjątkowości” danej sytuacji. Oznacza to, iż niewłaściwy układ stosunków osobistych między stronami stanowi warunek konieczny, lecz nie samoistny, do rozwiązania tejże umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24.01.2013 r., V ACa 512/12, LEX nr 1280262, a także Kodeks cywilny. Komentarz do art. 913, Edwarda Gniewka, Piotra Machnikowskiego, Warszawa 2016).

W związku z powyższym, dla oceny dopuszczalności zastosowania tego przepisu nie bez znaczenia jest charakter przyczyn, które sprawiły, że okoliczności stanowiące faktyczną podstawę roszczenia dochodzonego mają wyjątkowy charakter. W przypadku, gdy wyjątkowy charakter wypadków stanowiących podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia wynika wyłącznie z zachowania dożywotnika to uwzględnienie żądania oznaczałoby przyznanie mu uprawnienia do jednostronnego rozwiązania umowy w każdym czasie, bez względu na interes zobowiązanego, i to w także w sytuacji, w której zobowiązany jest gotowy wywiązać się z nałożonego umową obowiązków.

Z przytoczonych rozważań wynika, iż w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy – zgodnie z żądaniem głównym niniejszego powództwa – zależy nie tylko od ustalenia, czy między powódką, a pozwanymi wytworzyły się takie stosunki, że nie można wymagać od nich, aby pozostawali w bezpośredniej ze sobą styczności (art. 913 § 1 k.c.), ale przede wszystkim od wykazania wyjątkowości sytuacji, w której się znaleźli (art. 913 § 2 k.c.). Samo bowiem wykreowanie stosunków wyłączających pozostawianie stron w bezpośredniej styczności uniemożliwiłoby co najwyżej wystąpienie z żądaniem zmiany treści umowy i zastąpienie jej dożywotnią rentą. Jednak w przedmiotowej sprawie takiego żądania nie było. Sąd zatem nie mógł orzec o nim z urzędu.

Niemniej jednak ciężar wykazanie powyższych okoliczności obciąża powódkę, zgodnie z art. 6 k.c.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie występują przesłanki rozwiązania umowy dożywocia, ponieważ twierdzenia powódki odnośnie nagannego zachowania pozwanych względem niej, braku dostarczania jej wyżywienia, ubrania, braku zapewnienia odpowiedniej pomocy i braku pielęgnowania jej w chorobie, nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Powódka nie wykazała aby była krzywdzona przez pozwanych, aby córka i zięć stosowali wobec niej agresję, przemoc.

Zwrócić należy szczególną uwagę do 26 maja 2016 r., a więc ponad rok od zawarcia umowy dożywocie strony miały dobre relacje. Pozwani, w szczególności pozwana odwiedzała swoją matkę kilka razy w tygodniu, dostarczała żywność i interesowała się jej stanem zdrowia. W Dniu Matki w 2016 r. doszło do wymiany zdań pomiędzy powódką, a pozwanym. Powódka poczuła się obrażona i dotknięta słowami, że „przez nią życie pozwanych się zepsuło” (k. 225v-226). Jeszcze tego samego dnia pozwany przeprosił powódkę. Jednak, po tym incydencie L. S. zaprzestał osobistych wizyt w domu powódki, zaś pozwana w dalszym ciągu odwiedzała matkę, interesowała się jej samopoczuciem i bieżącymi potrzebami, przynosiła żywność. Po tej wymianie zdań z pozwanym, powódka kilka razy była u starszej córki w B.. Od chwili rozpoczęcia tych wyjazdów, nastawienie powódki do pozwanych uległo zmianie. Stała się agresywna w stosunku do pozwanej, używała wobec niej słów wulgarnych i obrażała członków jej rodziny, w tym męża. Nie chciała pomocy ze strony pozwanych, prosząc co raz częściej o pomoc sąsiadów. To oni robili jej zakupy, na jej prośbę kupowali także alkohol, który wspólnie z powódką spożywali. Pozwana cały czas odwiedzała matkę, pytała o jej potrzeby. Jednak sama powódka zeznała na rozprawie, że na postawione pytania odpowiadała, że niczego nie potrzebuje, że nic u niej nie słyhać. Powódka sama zrezygnowała ze świadczeń na jej rzecz. Podejmowane próby przez pozwaną nie były mile widziane. Jednocześnie wszyscy zawnioskowani świadkowie zeznali, że powódka pomimo amputacji jednej nogi jest samodzielna. Potrafi zadbać o swoje potrzeby fizjologiczne, pielęgnacyjne, potrafi samodzielnie posprzątać. Niewątpliwie, niepełnosprawność powódki powoduje, że nie jest w stanie wykonać każdej czynności, jak wyrzucić śmieci, umyć okna, prać, czy robić zakupy.

W ocenie Sądu sytuacja związana z zamknięciem powódki rzekomo przez pozwaną w domu, wynika z faktu spożywania alkoholu. Pozwana bowiem wychodząc od swojej matki zamknęła drzwi na klucz. Wcześniej jednak odłożyła klucz na szafkę, mówiąc powódcie o miejscu odłożenia klucza. Powódka bowiem albo nie usłyszała komunikatu pozwanej, albo zapomniała, gdyż w tym czasie spożywała alkohol. Po tym fakcie pozwana odwiedzała powódkę jeszcze co najmniej raz, a powódka nie dopytywała o miejscu pozostawienie klucza. Co oznacza, że nie potrzebowała wychodzić domu i nie czuła się więzionym w mieszkaniu. Jej postawa była tu mało racjonalna, o czym była już mowa wyżej.

Podobnie należy odnieść się do kosztów pogrzebu męża powódki, a ojca pozwanej. Jak zeznała sama powódka na rozprawie, część tych kosztów została pokryta z zasiłku pogrzebowego, a pozostała część z oszczędności powódki. Przy czym znamienne jest to, że powódka nie prosiła córki o pomoc w sfinansowaniu pogrzebu męża powódki (k. 226).

Wskazać należy, że wszyscy zawnioskowani świadkowie potwierdzili ochłodzenie relacji pomiędzy powódką, a pozwanymi. Niemniej jednak żaden z nich nie potrafił wskazać źródła tego stanu rzeczy. Jedynie świadek, B. S. (1), będąca jednocześnie córką powódki, wskazała na agresję fizyczną pozwanej do świadka oraz wskazała na zasłyszane próby wyrzucania powódki z domu. W ocenie Sądu zeznania świadka nacechowane były konfliktem między siostrami, albowiem od kilku lat nie utrzymują panie ze sobą żadnego kontaktu. O fakcie przekazania nieruchomości w drodze

umowy dożywocia świadek B. S. (1) dowiedziała się dopiero podczas kłótni z siostrą, co dodatkowo mogło być przyczyną dyskredytowania zachowania pozwanej i kreowania powódki na ofiarę zachowań pozwanej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, nie można mówić o krzywdzeniu powódki w sensie obiektywnym. Istniejący stan jest rezultatem jej wyboru, a nie bezprawnego zachowania pozwanych. Między stronami aktualnie jest konflikt, co zresztą strony potwierdziły. Jednakże brak jest podstaw do przyjęcia, iż w sprawie wystąpiła wyjątkowa sytuacja, o której mowa w art. 913 § 2 k.c. Radykalne zaś podejście powódki nie pozwala osiągnąć konsensusu. Chodzi o negatywną postawę powódki, brak woli przyjmowania świadczeń, brak woli uzewnętrznienia swoich potrzeb (powódka ich nie komunikuje), by pozwani jako zobowiązani mogli wykonać umowę. Jednocześnie istniejący stan nie wyklucza całkowicie braku możliwości pozostawania ze sobą w jakiegokolwiek styczności. Pozwana bowiem odwiedza swoją matkę, a ta z kolei nie wzbrania się w tych odwiedzinach. To z kolei powoduje brak spełnienia kolejnej przesłanki zasadności wytoczonego przez siebie powództwa.

Dlatego też w ocenie Sądu, w rzeczywistości to powódka swoim zachowaniem, odmową przyjmowania pomocy, obrażaniem pozwanych uniemożliwiła im wykonywanie świadczeń wynikających z umowy (za wyjątkiem dostarczania mieszkania, co pozwani realizują). Obecnie wyłącznie postawa powódki uniemożliwia pozwany realizowanie ich obowiązków. Pozwani bowiem są gotowi świadczyć pomoc powódce. Jak zeznała powódka na rozprawie, nie było sytuacji, aby pozwana odmówiła jej pomocy, gdy o nią poprosiła (k. 226). Zmniejszenie intensywności kontaktów powódki z pozwanym nie jest okolicznością o charakterze wyjątkowym. Możliwość pełnej realizacji umowy dożywocia jest możliwe po ustaniu przyczyn wyłącznie zależnych od woli powódki, która niewątpliwie pozostaje urażona postawą pozwanego, a który to obraził ją w dniu matki 26 maja 2016 r.

Reasumując, nie sposób zarzucić pozwanym, że uporczywie nie wywiązywali się ze swych obowiązków względem powódki. Charakter relacji pomiędzy stronami umowy uwarunkowany był negatywnym nastawieniem strony powodowej. Dlatego też nie jest to okoliczność, która mogłaby stanowić uzasadniającą przyczynę rozwiązania umowy o dożywocie.

W związku z powyższym, Sąd oddalił powództwo główne, jako bezzasadne. Na marginesie należy jedynie wskazać, że w przypadku pozytywnego dla powódki rozstrzygnięcia, miałaby ona prawo do domagania się rozwiązania umowy tylko w części. W chwili przenoszenia prawa własności powódka wraz z mężem pozostawała w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Zatem powódka mogłaby dysponować wyłącznie swoją częścią praw wynikających z istniejącego ustroju majątkowego ze zmarłym mężem.

Mając na uwadze, że powództwo główne zostało oddalone, należało odnieść się merytorycznie do żądania zgłoszonego jako ewentualne, a mianowicie żądania stwierdzenia nieważności umowy o dożywocie z dnia 20 kwietnia 2015 r.

Podstawą prawną zgłoszonego żądania strona powodowa opierała na art. 82 k.c. Strona powodowa upatrywała nieważność zawartej umowy w tym, że kilka miesięcy wcześniej powódka była poddana operacji polegającej na amputacji nogi, była na silnych lekach przeciwbólowych, a także, że pozwani zapewniali powódkę, że podejmowane czynności są faktycznie rozporządzeniem testamentowym, czym podstępnie wprowadzili ją w błąd.

W celu ustalenia stanu zdrowia powódki w dniu sporządzania umowy o dożywocie z dnia 20 kwietnia 2015 r. w zakresie świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli, a także czy przyjmowanie leków zakłócały proces decyzyjny, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychiatry.

Z opinii biegłego T. M. wynika, że w chwili zawierania umowy mającej na celu przeniesienie prawa własności lokalu mieszkalnego w zamian za opiekę, powódka miała zachowaną zdolność do świadomego podejmowania decyzji i do swobodnego wyrażania woli. Wskazał przy tym, że stan zdrowia, w którym powódka się znajdowała, a mianowicie krótki okres po operacji amputacji nogi oraz przyjmowanie leków mogły ograniczyć zdolność w zakresie świadomości i swobody, ale jej nie znosiły. Biegły nie stwierdził przy tym choroby psychicznej powódki, ani upośledzenia

umysłowego. Jednak rozpoznał zaburzenia osobowości. Kategorycznie stwierdził, że w dniu 20 kwietnia 2015 r. powódka miała zdolność do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli.

W zarzutach do powyższej opinii strona powodowa, domaga się wysłuchania biegłego na rozprawie. Powódka wskazywała przy tym, że biegły nie wyjaśnił wpływu stwierdzonego u niej deficytu na podatność na wprowadzenie w błąd oraz na konsekwencje prawne podejmowanej czynności.

Na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2018 r. biegły psychiatra, T. M. podtrzymał swoją dotychczas złożoną opinię w całości. W ustnej uzupełniającej opinii wskazał, że zmiany chorobowe nie wykluczyły u powódki zdolności do podejmowania przez nią decyzji. Stwierdzona chwiejność emocjonalna była niewielka, podobnie zresztą jak dekoncentracja powódki. To z kolei przekładało się do dyspozytywności w zakresie świadomości i woli w dniu 20 kwietnia 2015 r.

Zgodnie z art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie **wyłaczającym** świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

W przytoczonym przepisie tylko przykładowo wskazane zostały przyczyny wyłączające świadomość i swobodę. Jako przyczynę nieważności złożonego oświadczenia woli wskazano natomiast stan wyłączający świadomość oraz stan wyłączający swobodę podejmowania decyzji i wyrażenia woli. Stan wyłączający świadomość to najogólniej rzecz ujmując – brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowania własnego i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu umysłowego osoby składającej oświadczenie woli.

Decydujące znaczenie ma zatem określenie stopnia zmniejszenia udziału świadomości w postępowaniu człowieka, stopnia zaburzenia czynności psychicznych w momencie składania oświadczenia woli.

Z kolei pojęcie „stan wyłączający swobodne powzięcie i oświadczenie woli” jest również szeroko opisywane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdzie sformułowano jego sposób rozumienia. Wskazuje się, iż musi być odniesione do stanu psychiki i intelektu osoby składającej oświadczenie woli. Oznacza to, że przyczyna wyłączająca swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli tkwić musi w samym oświadczającym, a nie w sytuacji zewnętrznej, w jakiej on działa. Okoliczności poza personalne nie mogą być brane pod uwagę. Przyczyna wyłączająca swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi być umiejscowiona w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w jakiejś sytuacji zewnętrznej, w jakiej ta osoba została postawiona (por. wyrok Sąd Najwyższy z dnia 1 lipca 1974 r., sygn. akt: III CRN 119/74, OSP 1976/2/30, z glosą A. Ciska, J. Kremisa, Palestra 1980/8-9/131, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., sygn. akt: IV CSK 7/05, Lex, nr 180191, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2010 r., sygn. akt: II CSK 147/10, Lex 621139).

Nadto w doktrynie podkreśla się, że brak świadomości i swobody, o którym mowa w art. 82 k.c. musi być zupełny, ponieważ powoływany przepis wiąże przewidziane w nim skutki tylko z całkowitym wyłączeniem stanu świadomości lub swobody, czyli z całkowitym zniesieniem zdolności wyboru między taką, a nie inną decyzją. Gdyby bowiem ustawodawca zamierzał dopuścić sytuacje, w której bezwzględna nieważność czynności prawnej zachodziła także w przypadku niecałkowitego zaniku świadomości i swobody, dałby temu wyraz w treści przepisu.

Na podstawie przeprowadzonej opinii biegłego, nie można mieć wątpliwości, że w chwili zawierania umowy w dniu 20 kwietnia 2015 r. powódka miała świadomości podejmowanej decyzji oraz jej skutki. Biegły wprawdzie stwierdził u powódki chwiejność emocjonalną, jednak proces decyzyjny nie był niczym ograniczony. Powódka nie była w tej dacie dotknięta chorobą psychiczną, niedorozwojem umysłowym czy innymi zaburzeniami psychicznymi.

Dokonując oceny zdolności powódki do samodzielnego, niczym nie skrepowanego podejmowania decyzji, Sąd miał na uwadze całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie. Otóż powódka przesłuchana w charakterze strony zeznała, że w dniu przenoszenia własności nieruchomości na pozwanych była na lekach przeciwbólowych. Zażywała także leki na cukrzycę, miażdżycę i nadciśnienie. Jak wskazał biegły leki te tylko nieznacznie mogły zakłócać proces decyzyjny, zaś zmiany chorobowe nie wpływają na zdolność do podejmowania decyzji. (k. 293 v) Niemniej jednak opinia biegłego jest jednym ze środków dowodowych i zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. podlega swobodnej ocenie sądu na równi z innymi przeprowadzonymi dowodami. Świadomość i swoboda powzięcia decyzji i wyrażenie woli bądź ich brak, mogą być ustalone także na podstawie innych dowodów niż opinia biegłego. Sąd bowiem nie ma obowiązku przyjmowania opinii biegłego w sposób bezkrytyczny.

Wskazać w tym miejscu należy, że powódka jeszcze za życia swojego męża, przed amputacją nogi, borykała się z dylematem zapewnienia sobie i mężowi opieki na starość. Zainicjowała proces zmierzający do zapewnienia sobie i mężowi gwarancji utrzymania. Przez kilka lat wraz z mężem przy pomocy pozwanej próbowała sprzedać mieszkanie w B., by kupić inne w O. i być bliżej pozwanej i jej rodziny. Wszystko po to by, pozwani mogli wywiązywać ze złożonej deklaracji, a mianowicie doglądania rodziców i zaspokajania ich podstawowych potrzeb. Następnie, sama powódka była inicjatorką uregulowania kwestii prawnej dotyczącej zmaterializowania zarówno obietnic złożonych przez pozwanych, jak i przez siebie – otrzymania mieszkania. Trzeba bowiem przypomnieć, że ekwiwalentem świadczonej opieki nad powódką i jej mężem miało być przeniesienie prawa własności lokalu. Organizacją całego przedsięwzięcia związanego z przeniesieniem prawa własności zajęła się pozwana, co wobec niepełnosprawności powódki (amputacja nogi), leżącego trybu życia ojca pozwanej, a męża powódki, jest całkowicie zrozumiałe. Podjęta w sprawie próba podważenia umowy jest instrumentalnym wykorzystaniem rodzinnych niesnasek dla odwrócenia skutków, jako umowy ta pociągnęła dla powódki. Przemawia za tym również fakt, że powódka z niniejszym powództwem wystąpiła po niespełna dwóch latach od jej zawarcia, a także po dowiedzeniu się o takiej umowie przez innych członków rodziny – dzieci powódki.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom pism procesowych strony powodowej, że pozwani wprowadzili powódkę w błąd co do złożonej dyspozycji jej prawa własności, czy też działali podstępnie. Powódka wiele lat przed operacją manifestowała wolę przekazania mieszkania za opiekę w okresie starości. Tylko pozwana, jako jedna z czworga dzieci powódki wyraziła chęć zaopiekowania się swoją matką (i ojcem) w okresie, kiedy ona sama będzie potrzebowała pomocy. Jeszcze, gdy powódka wraz z mężem mieszkała w B. uskarżała się na inne swoje dzieci mieszkające w tym samym mieście, że nie jej nie odwiedzają. Po złożeniu zgodnych oświadczeń woli, notariusz odczytał akt notarialny. Gdyby powódka miała jakiegokolwiek wątpliwości co do złożonego przez siebie oświadczenia, nie czekałby przecież dwóch lat. Nadto przesłuchana powódka w obecności swojego pełnomocnika nie wskazała żadnych okoliczności, dowodów na poparcie tego, że intencją powódki nie było „oddanie” mieszkania za opiekę. W końcu to ona była sprawczynią uregulowania kwestii prawnej dotyczącej opieki na swoją i męża rzecz.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu powódka w chwili zawierania umowy o dożywocie posiadała rozeznanie, co do czynności, którą podejmuje oraz jej konwencjach. Zatem powództwo ewentualne jako bezzasadne również podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 8 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. sprawie ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej przez adwokata z urzędu. Zgodnie z § 8 pkt 6 przy wartości przedmiotu sporu od 50.000 zł do 200.000 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika wynosi 3.600 zł. Nadto w związku z § 4 ust. 3 wskazaną wyżej kwotę podwyższono o należyty podatek od towarów i usług.